

## To jest tak

„PLANOWOŚĆ”  
W MORDOWANIU

W Sowietach wszystko jest planowe i stopniowe. Planowe i stopniowe jest więc i mordowanie przez Stalina konkurentów. Na pierwszy więc „ogień” poszli przed rokiem Zinowiew i Kamieniew, starzy bolszewicy, nie odgrywający jednak ostatnio żadnej roli w partii.

W ostatnim procesie Radka za siedli już na ławie przestępców na śmierć komuniści, odgrywający do ostatniej chwili wielką rolę w Sowietach i posiadający jeszcze wpływ w partii. Dlatego pewnie mimo stworzonych w poprzednim procesie precedensów — czołowych oskarżonych ominęła kara śmierci. Czekają ich oni jednak — jak informują — po pewnym czasie, po przeprowadzeniu ponownego ich procesu.

A w czekających Sowietach dalszych procesach „trzeciego centrum” figurować będą z kolei tak wpływowe dotychczas figury, jak Bucharin, Rykow, czy nawet Litwinow. Postawieni zostaną nawet przed sądem przedstawiciele G. P. U. i armii, to jest Jagoda i Putna. I tak dalej — stopniowo i planowo wymordowani zostaną przez Stalina coraz to groźniejsi konkurenci. Jako jeden z ostatnich pójdzie prawdopodobnie przed sąd i „pod stienką” obecny oskarżyciel, prokurator Wyszyński.

# Wnioski z naszej ankiety

## Naród zbrojny i wojsko narodowe

### To istotne sposoby zapewnienia pokoju

Pierwsza część naszej ankiety wojskowej, zawierająca głosy czytelników już zakończona.

Z pośród setek odpowiedzi napływających do naszej redakcji uwzględniliśmy tylko nieznacznie część głosów najbardziej charakterystycznych, bądź też najtrafniej omawiających poruszone zagadnienia.

Z prawdziwym żalem nie mogliśmy zamieścić wielu głosów, które z pewnością zasługiwały na uwzględnienie.

#### Jedność idei

Ankieta nasza wykazała przede wszystkim, jak żywo interesuje się społeczeństwo zagadnieniami wojny i przygotowania narodu do starcia zbrojnego.

Co się tyczy przygotowania narodu do wojny pod względem moralnym, odpowiedzi były niemal jednobrzmiące. Dają się one streścić w stwierdzeniu, że tylko urzeczywistnienie idei narodowo-radykalnej dać może narodowi siły potrzebne do przetrwania ciężkiej próby i osiągnięcia pełnego zwycięstwa.

#### Bez cudów

Co się tyczy środków material-

nych, — to rzecz charakterystyczna — czytelnicy mało pisali o różnych cudownych projektach inflacyjnych, do niedawna tak modnych. Podkreślali natomiast konieczność wysiłku i ofiary. To jest uczciwe postawienie sprawy, która najbardziej się nam podoba. Prawda, że można tak zorganizować życie gospodarcze, by nie było niesłychanego marnotrawstwa pracy, by w okresie, w którym w innych państwach dokonuje się gigantycznego wysiłku podniesienia zdolności wytwórczej w Polsce, miliony rąk były nie wykorzystane, by masy

bezrobotnych w miastach i powiatach głodowały. Ale droga do usunięcia tej choroby naszego życia gospodarczego nie prowadzi przez cudowne eksperymenty inflacyjne, a przez radykalne wycięcie wrzodów kartelowych i kapitalistycznych na organizmie gospodarczym Polski.

To też ankieta nasza dostarczyła wiele głosów, wskazujących na konieczność przebudowy społecznej i gospodarczej, stanowiącej zasadniczy warunek podniesienia pogotowia zbrojnego narodu.

### Wojna bez krwi rozlewu

#### Charakterystyczna odpowiedź

Czy i kiedy należy się spodziewać wojny? Na to pytanie padły, jak można się było spodziewać, najróżniejsze odpowiedzi. Większość Czytelników uważała, że wojna wyniknie najpierw między Niemcami i Rosją, lub między Japonią a Rosją. Ta opinia świadczy o trafnej ocenie narastających zatargów.

Najbardziej optymistyczna odpowiedź, która wpłynęła pod koniec ankiety od p. H. I., urzędnika prywatnego, przewiduje woj-

nę bez rozlewu krwi. Pan H. I. pisze mianowicie:

„Ostatnia wielka wojna wykazała wyraźnie, jak szalone są dziś koszty prowadzenia działań wojennych, jak nawet zwycięzcy wychodzą ze zbrojnego zatargu osłabieni na rzecz państw neutralnych”.

To też narodom trudno się będzie zdecydować na nowe wielkie starcie, ale tylko te państwa, które na wojnę będą przygotowane, zdołają wygrać. W czasie pokoju. Przykładem mogą być choćby Niemcy, wiedzą one, że np. Francja czy Ang-

lia wojny boi się. Dlatego choć same też wojny nie chcą, robią przygotowania na olbrzymią skalę, strasząc tym całą Europę.

Dziś zanim dojdzie do zatargu zbrojnego, poszczególne państwa dobrego obliczają siły własne i siły wrogów. Gdy stwierdzą, że siły wrogów, licząc i siły moralne, są większe, kładą uszy po sobie i ustępują.

W ten sposób bezustannie w naszych oczach rozgrywa się wojna bez krwi rozlewu. Poszczególne państwa gromadzą wszystkie siły tak, jakby miały się zdobyć na wojnę, po czym w poczuciu własnej mocy stawiają słabszych przed faktami dokonanymi. Moim zdaniem ten stan rzeczy trwać będzie o wiele dłużej, niż to się wydaje niektórym przepowiadaczom przedkier wojny.

I w tym stanie rzeczy Polska mogłaby osiągnąć olbrzymie korzyści, gdyby złączona pod sztandarami wspólnej wszystkim Polakom idei narodowo-radykalnej umiała się zdobyć na większy i mędrzejszy wysiłek, niż inne państwa.

Polska ma pełne prawo stawiać żądania, gdyż jest tym państwem na świecie, które w najwyższym stopniu zdolne jest zapewnić zwycięstwo prawdziwej chrześcijańskiej moralności nad komunizmem i kapitalizmem, wyzwolić ludy spod dyktatury pogan skich Niemiec i barbarzyńskiego imperializmu Rosji”.

Tak więc i ten uczestnik ankiety, najmniej obawiający się wojny, stwierdza, że NARÓD ZBROJNY I WOJSKO NARODOWE to najlepsza gwarancja zachowania pokoju.

### Kolce bez cóż

#### 2200 ZŁ. TO ŻADNA KARA...

Redaktor „Słowa” Mackiewicz wytoczył proces „Kurierowi Porannemu” o obrazę. Rozprawa odbyła się w poniedziałek w Wilnie, redaktor odpowiedzialny „Kuriera” — Wiewiórski został skazany na 2000 zł. grzywny i 200 zł. kosztów sądowych. Sprawozdanie z tego procesu „Porannik” zatytułował: uniwinienie „Kuriera Porannego” w procesie z Mackiewiczem.

Co to znaczy mieć obfite subydia! 2000 zł. to dla „Kuriera” żadna kara. Z chwilą gdy się skończyło bez kryminału uważa, że już wygrał sprawę.

#### DOWCIPNY HEMAR

Po pysku; po gębie; w zęby; po mordzie; w d... Skąd to wzięło? Z ostatniego numeru „Szpilek”, z czołowego wiersza Heschela — Hemara. Prawda jakie dowcipy, wytworne, kulturalne, zabawne? Nie dziw, że cała siwa żydowska stawi Heschela, jako najdowcipniejszego człowieka w Polsce. Istotnie nawet pijany dorożkarz nie dorówna mu w wytworności dowcipu. Skoro na tym ma polegać byskolliwość rasowego humorysty — Heschela jest bez konl...rencji.

## Nie marnujcie okazji

odmiany Waszego życia na lepsze. Ratunek Wasz to dobry los loteryjny, który nabyć można w kolekturze **DZIERŻANOWSKIEGO**. Nowy Świat 64, Freta 5. Obdarzyliśmy już wielu ludzi dużymi wygranymi. Na każdego kto gra wytrwale przychodzi jego kolej szczęścia. Bądźcie dobrej myśli! Miejcie nadzieję! — I Wy wygracie. Oczekujemy Was w kolekturze w Warszawie przy ul. N. Świat 64, Freta 5, lub w Gnieźnie Chrobrego 2.

## Do Czytelników ABC

- 1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym.
- 2) „ABC” walczy z żydami, komunistami i masonami.
- 3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. wielkich Berez.
- 4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedli-

- 5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.
- 6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

## Jeszcze jeden ślub w rodzinie Mussolinich

RZYM, 9. 2. W kościele św. Józefa odbył się ślub siostrzeńca Mussoliniego, Vito Mussoliniego, dyrektora „Popolo d'Italia” z pan-

ią Sylią Tardini de Rosa. Świadkami pana młodego byli szef rządu i minister spraw zagranicznych Ciano.

## Humor dopisuje angielskim deputowanym Rozrywki sowieckiego ambasadora

LONDYN, 9. 2. Konserwatysta, gen. Henry Pagegroft, zapytał dziś w Izbie Gmin lorda Granborne, czy znany mu jest fakt, że jeden z zagranicznych ambasadorów przemawiał ostatnio na zebraniu politycznym i czy nie uważałby za stosowne zwrócić temu ambasadorowi uwagę na niestosowność tego rodzaju postępowania. Lord Cranborne odpowiedział

że nie mu o takim wypadku nie wiadomo.

W tej chwili zabrał głos konserwatysta Lennox Lloyd i zapytał, czy nie byłoby uczynkiem miłośniernym pozwolić ambasadorowi sowieckiemu na wszystkie możliwe rozrywki, zanim jako ofiarą najbliższego procesu politycznego w Moskwie, zasiądzie na ławie oskarżonych.

## Jeszcze nie wydobyto zwłok ofiar katastrofy w kopalni

### Po dwudniowej akcji ratowniczej

Po dwudniowej akcji ratowniczej w podziemiach kopalni „Gle-

Prokurator wniosł odwołanie od wyroku na N.S.O.A.B.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, który prowadził rozprawę przeciwko wywoławcom niemieckim, wniosł od ogłoszonego wyroku odwołanie.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

## Lewiatan poleca się pamięci

### Plan inwestycyjny w prasie

#### Jak przyjemnie bujać w obłokach...

(k) „Nasz Przegląd” artykuł poświęcony emigracji kończy takimi smutnymi refleksjami:

„Ale Polska przy niezwykłym zaco-faństwie, panującym w jej wsiach i miasteczkach i ze zgłoda jeszcze nie zbyt gęstym zaludnieniem ma tyle jeszcze do roboty u siebie, że byłoby wielką lekkożylnością, skierować energię mieszkańców i ich zasoby materialne na jakieś ziemie zamorskie. Najpierw ucywilizujmy własny kraj, a potem będziemy mogli myśleć o szerzeniu kultury wśród pierwotnych narodów.”

„Nasz Przegląd” zapomina tylko o jednym drobiazgu, że żydzi są jednym z głównych źródeł „zaco-faństwa” w naszych wsiach, a zwłaszcza miasteczkach. Usunięcie żydów, ba, więcej usunięcie całego ustroju, wytworzonego pod wpływem żydów, jest warunkiem usunięcia „zaco-faństwa”, w szczególności stwarza istotne podstawy do prawdziwego planu inwestycyjnego. Bez tego można zrobić tylko drobiazgi. Nie rozumie tego wice-premier Kwiatkowski, którego planem zajmuje się dziś cała prasa.

#### Sejm pragnie wiedzieć

„Czas” przychylnie traktuje żądze wiedzy, jaką wykazuje Sejm w stosunku do planu inwestycyjnego:

Obecnie sytuacja jest odmienna. Budżet zwyciężony przedłożono jako zrównoważony. Plan inwestycyjny obejmuje inwestycje, niewątpliwie uzasadnione gospodarczo, ale nie wszystkie, związane bezpośrednio z równowagą budżetu. W tych warunkach słuszne jest, że Sejm pragnie wiedzieć coś bliższego o tych inwestycjach, że stara się dociec, które z nich łączą się z właściwym budżetem, które są spełnieniem już zaciągniętych zobowiązań a które stanowią właściwą inwestycję w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie słusznie więc Minister Skarbu apeluje do zaufania Izby. Sejm ma zupełną rację, że woli sprzecyżowane pisane prawo budżetowe i cyfrowo na piśmie utrwalać szczegóły planu inwestycyjnego od najlżejszych i najniekniejszych przedmiotów ministerialnych.

#### Lepiej późno niż nigdy

#### „Lewiatan” ostrzega

Pocziwie zwierzę Lewiatan za pośrednictwem „Kuriera Polskiego” przestrzega:

Nowy okrąg przemysłowy nie może być oazą etatyzmu, wyjawiającą kasę publiczną i kieszenie obywateli innych okręgów kraju.

Nowy okrąg nie może też być oazą uprzywilejowanej działalności inicjatywy prywatnej, oazą zachęcającą do zamknięcia oczu na prawdziwie pu-stynne warunki, w jakich ta inicjatywa działa w innych okręgach.

Bo Lewiatan nie może dopuścić do tego, by etatyzm zabił kartele, będące jego zdaniem „twórczym ośrodkiem inicjatywy prywatnej”, by przywileje okręgu centralnego szkodziły interesom

magatów śląskich. Od tego przecież właśnie jest „pocziwie zwierzę” Lewiatan.

#### Gdynia łatwiejsza

„Głos Narodu” przestrzega przed symfonią optymizmu:

Uzasadniając realność swojego projektu powołał się p. wicepremier na przykład Gdyni. Zapewne, przykład Gdyni działa zachęcająco. Ale Gdynia była łatwiejsza... Szło o bardzo konkretny plan i o oczywisty interes gospodarczy. W sprawie „Okręgu Centralnego” zaś nie mamy do-

tyś szczegółowego planu, a współczynniki, które są do działania powołane, jeszcze nie występują z całą jasnością.

Plan p. wicepremiera wymaga dyskusji w gronie fachowców. Z rejonów poezji trzeba go sprowadzić na twardy grunt rzeczywistości.

A tak przyjemnie bujać „w rajszych dziedzinach uludy”.

**MEBLE** KUPIONE U P. MORAWSKIEGO PRZETRWAJĄ KILKA POKOLEN CHMIELNA 41 róg Marszałkowskiej

### Hydra kartelowa rośnie

## Kartel cementowy ożył

### Nie dopuścić do wyzysku

Po kilkoletniej przerwie kartel cementowy ożył. Umowa nie przewiduje utworzenia wspólnego biura sprzedaży, ustala natomiast cenę 100 kg. cementu w opakowaniu na 3 zł. 70 gr. i wyznacza kontyngenty produkcyjne fabryk biorących udział w porozumieniu.

Powstanie kartelu poprzedziła dyskusja prasowa, w której wziął udział szereg pism, między innymi „Warszawski Dziennik Narodowy”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” w numerze z dn. 17. I. tak charakteryzuje sfery przemysłu cementowego po rozwiązaniu kartelu cementowego:

Przyczyną tego niespotykanego w żadnej innej gałęzi przemysłu spadku cen, jest niesłychanie ostra konkurencja poszczególnych koncernów i fabryk.

„Warszawski Dziennik Narodowy” obawia się braku cementu i pisze:

Ze wbrew mniemaniom, przy swo-

jej obecnej zdolności produkcyjnej, wynoszącej 1.200.000—1.300.000 ton rocznie, polski przemysł cementowy może nie poddać zapotrzebowaniu, zwłaszcza, że nowych cementowni (pomijając już ogromne koszty) nie sposób z dnia na dzień uruchomić.

Trzeba więc szukać wyjścia, bo

nie wolno nadal brnąć w tym błędzie i jedynie dla zachowania porządku utrzymywać niefortunny stan obecny, a nawet, jeżeli cement miałby kosztować o 1 zł. drożej, byłoby to mniejsze zło, niż skutki braku cementu.

Ale tu trzeba by jasno uświadomić sobie, że niedozwolnym warunkiem przysposobienia się przemysłu do zwiększonego zapotrzebowania, jakie zapowiada rok bieżący i następne najbliższe już lata, jest przystosowanie cen cementu do wysokości wynikającej z kalkulacji kosztów produkcji.

To stanowisko stoi w pewnej sprzeczności ze sprawozdaniem i walką zebrań żydowskiej spółki akcyjnej „Firley”, zamieszczonego w numerze z dn. 27. I b. r., gdzie „Warszawski Dziennik Narodowy” pisze:

Na podstawie sprawozdania wywiązała się na walnym zgromadzeniu obszerna dyskusja, z której wynika, że wobec poprawy koniunktury na rynku i wobec wielokrotnego zwiększenia się zapotrzebowania na cement Spółka ma przed sobą po-mysłne widoki rozwoju. Dobrą zapowiedzią jest fakt, że r. 1936, p. szeregu lat deficytowych jest pierwszym rokiem, który dał przedsiębiorstwu czysty zysk.

Trudno więc zorientować się, czytając „Warszawski Dziennik Narodowy”, czy sytuacja przemysłu cementowego jest dobra czy zła. W każdym razie „Warszawski Dziennik Narodowy” uważa, że dla przemysłu cementowego konieczne jest wprowadzenie kartelu. Obecnie więc powinien być zadowolony, że ten przynajmniej jego postulat został wykonany.

## Liga Obrony Człowieka rozwijała przestępczą działalność pod socjalistyczną pokrywką

W rezultacie rewizji przeprowadzonej ostatnio w lokalu lwowskiego oddziału Ligi Obrony Człowieka władze lwowskie zarządziły rozwiązanie tego stowarzyszenia a to z powodu rozwijanej działalności przestępczej, szkodliwej dla Państwa i zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu. Fakt ten wywołał żywe poruszenie w kołach lwowskich gdyż do zarządu Ligi wchodził znani we Lwowie działacze socjalistyczni: red. Szczyrek i adw. Herschtal. Jak się dowiadujemy władze lwowskie

od dłuższego już czasu obserwo-wały niebezpieczną działalność tej organizacji. Początek dla docho-dzenia dał urządzony w roku ub. meeting z udziałem wybitnych oisarzy z całej Polski, która to impreza organizowana przez lwowską Ligę miała charakter wy-bitnie komunistyczny. Przeprowa-dzone ostatnio rewizje w lokalu Ligi oraz w mieszkaniach przy-wódców stwierdziły bez żadnej wątpliwości tę szkodliwą działal-ność. Przeciwno przywódcom po-szczególnym tej organizacji toczą się dalsze dochodzenia.

## Za zł. 2.30 pożytek i wygoda

Pożytkiem dla każdego jest czytanie „ABC - Nowin Codziennych”.

Wygoda jest otrzymywanie pisma do domu rano, przed wyjściem do pracy.

„ABC” zaprenumerować można w Kantorze Al. Jerozolimskie 3a osobiście, pisemnie lub telefonicznie 7.27.33 i 81833.